

## Nieszczęśliwe systemy Covidowy i Dominikański. Cz. III Dominikanie niczym bogowie inżynierowie – nieszczęście w zarządzaniu

### Inżynierowie technokraci chcą wyprodukować Miliardy lat

*Miliardy lat kontra szczyRNA*

**Chronić ludzki system immunologiczny, a nie poddawać eksperymentom**

*Dylematy zarządzania zhierarchizowanymi korporacjami*

**Czy społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować?**

*Zagadnienie samoregulacji we wszystkich skalach i jak coś nie jest tym czymś*

*W zdrowym ciele chory duch?*

**Czy można zbudować państwo bez opozycji?**

Czy ktoś nie chce się legalnie nakraść? <sup>1</sup>

Prowincjał o. Kozacki:

„Skierowałem o. PM. w 2016 roku na badania psychologiczno-psychiatryczne do doświadczonego zespołu psychologów i psychiatrów, zawodowo zajmujących się ocenianiem kryminalistów, którzy popełnili przestępstwa na tle seksualnym”.

A tu jest i taka grupa kobiet, która zmierza do pieniędzy, jak to w kapitalizmie:

„Zastanawia mnie reakcja: przecież zawsze pozostaje zawiadomienie o popełnieniu lub o możliwości popełnienia przestępstwa. To wina Dominikanów. Wygląda na to, że nikt ostatecznie nie zdecydował się wychylić i narazić ówczesnemu prowincjałowi, niewykluczone, że całemu stronnictwu w szeregach OP. Stawia to Zakon w fatalnym świetle – obserwujemy spektakl gaszenia pożaru. Niesmak pozostanie na długo. Liczę na uczciwy proces cywilny, karny oraz na to, że Dominikanie zachowają się honorowo i nie będą się starali unikać odpowiedzialności moralnej, w tym odszkodowawczej.”

Ale jest jeden kłopot: pani Maria nie podaje z czyich pieniędzy należy zapłacić, bo chyba ludność nie jest od tego, aby pokrywać odszkodowania za – że tak powiem – ekscesy *nie wiadomo jakie*.

Inna uczestniczka tych modlitewnych spotkań:

„Miałabym wielki żal do dominikanów, konkretnie dwóch, którzy wtedy [w latach 90.] udzielili mi konkretnego wsparcia, **gdyby sami poszli to [gwałt] zgłaszać do prokuratury**. Ale gdyby to stało się w roku 2014

---

<sup>1</sup> Rozszerzona o 700 % wersja analizy pt. „Dylematy zarządzania zhierarchizowanymi korporacjami”, [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl), marzec 2021; w tej analizie wszystkie dane (RODO) są anonimizowane.

później, to zdecydowanie tak – oczekiwałabym od dominikanów zgłoszenia do prokuratury natychmiast.”

- Zaiste oświadczenia fenomenalne. To chyba nie na naszą głowę – psychologa, socjologa, antropologa, astronoma, astrofizyka, fizyka, politologa, historyka itd.

Stąd i sama autorka na portalu „Więzi” dwoi się i troi, aby cokolwiek o tym wszystkim napisać.

### **Miałabym wielki żal do dominikanów, gdyby sami zgłosili gwałt.**

Rozumiecie coś z tego?

Trzeba zapytać się tak: A do jakiego umysłu jest kierowane takie oświadczenie? Czy nie jesteśmy dopiero u początku drogi? Mamy gigantyczny problem, ale dzięki temu polska humanistyka musi się rozwinąć. Humanistyka – czyli i uściślanie nauk o faktach.

### **3) Postawienie problemu. Znaczenie odniesienia do systemu sprawiedliwości społecznej, systemu społ.ekon. JPPII/JPS**

U protestantów jest prosto, jest pusto w obszarze teorii. Dlatego – skoro nie ma teorii (odniesienia) – zborów tam jest tysiące, każdy może sobie „przetłumaczyć”<sup>2</sup> Pismo (nie interpretować, tylko tłumaczyć; interpretuje ksiądz, stąd potrzebny celibat – do niezwykle skomplikowanej pracy), „tłumaczyć na swoje” to, co przeczytał i zakładać swój kościół. Jest pusto tak, jak pusto jest w złym komunistycznym<sup>3</sup> wojsku, bo tam jest wtedy tylko rozkaz, nie ma całości, jakby ogólnej kierownicy, wszystko jest odtąd – dotąd, tam, w rozkazie<sup>4</sup> jest sens, jest życie, ale przywieźdne do zewnątrz: bez rozkazu pozostają żołnierzom tylko plotki.

*Wojtylizm* to cały system metafizyczny, mało kto potrafi się przebić przez polskie encykliki, tysiące homilii, „Osoba i czyn”, „Miłość i odpowiedzialność”.

Protestantyzm, wojsko – zafascynowanie poleceniowością, konkretami. I na tym polega kłopot Zakonów.

Dominikanie kierowali Dominikanina do dzieci z hospicjum. Zachowali się wykonawczo. – W lewo zwrot, naprzód marsz – a gdzie humanistyczna refleksja, holizm? – nie ma. Jest za to lekkoatletyka.<sup>5</sup> – W zdrowym ciele chory duch. Co to? Dominikanie wolą tężyznę fizyczną niż metodologiczną, humanistyczną?

Mówimy „wierzymy w Boga, a nie w księży, bo to tylko ludzie i mogą tak jak my, grzeszyć” – tak sobie gadamy w Pacanowie. Mogą? – Nie mogą, muszą uprawiać zaawansowaną trudną teorię, która wymaga 20-30 lat studiowania i po to jest celibat.

---

2 Bo nie wyjaśniać. Wyjaśnianie to złożony proces.

3 Słowo to jest nieustannie nadużywane, jest powszechnie niby zrozumiałe, ale to nie jest prawda. Utożsamiono np. *wyszyńskizm*, *gierkowizm* ze *stalinizmem* bez zastanowienia się, dlaczego Wyszyński tak, a nie inaczej interpretował dla Gierka pewne fakty.

4 Item z zewnątrz.

5 <https://info.dominikanie.pl/2016/09/dominikanie-przebiegli-maraton-warszawski-foto/> ; 42 km przebiegli (w 5h) najzdrowsi najsilniejsi ojcowie: Paweł Maliński, Rafał Jereczek, Marcin Jeleń, Patryk Zakrzewski i Maciej Kosiec, Mirosław Piłśniak, Tomasz Rojek i Stanisław Nowak.

Już dziś (III 2021) powszechnie wiadomo, że dominikanin M. Zięba nie chciał ukarania sprawcy, w przeciwieństwie do o. Marcina Mogielskiego; czy pod naciskiem nowej (2021) sprawy w prokuraturze. Sam o. Zięba nie widział obowiązku zawiadamiania organów ścigania, dochodzenia kanonicznego, żadnego.

Dlaczego o. Zięba miał takiego ulubieńca? – to temat na rozprawę z psychologii. Czy z powodu jakiegoś konfliktu Freudowskiego – na wzór konfliktu Merkel – zwalczał prowincjałów, przeorów, współbraci dominikanów, obdarowując wszystkich czynami dewianta?

Czytamy: „Skrzywdzone kobiety chwalą zresztą teraz publicznie o. Popławskiego, że zareagował na ich list, podjął jakąś decyzję (o. Paweł M. odwołał się od decyzji do generała zakonu, jednak bezskutecznie).” – Absolutną zagadką jest, czemu o tym nie mówiły, one i oni, dziesiątki lat i nad tym niech się też pogłowią owi eksperci z Komisji Terlikowskiego, czy cały Zakon.

To problem z dziedziny tych problemów jakim cudem wszyscy chodzą w maseczkach, które powodują choroby np. kosztowne grzybice, trudne neurologiczne z niedotlenienia mózgu i się nie leczą od lutego 2020 przeciwko koronawirusowi, którego nie ma w sensie aż takiej powszechności zakażeń do lata 2020, ale także którego nikt fizycznie nie widział, natomiast z wytęsknieniem wszyscy czekają (od lutego 2020) na pewne urządzenie medyczne (oczekiwane, że się pojawi w XII 2020), błędnie (od II 2020) nazywane szczepionką.

Fatalne fatum w Zakonie? Konieczność? To fatalna ocena, że jest fatum. Nie było szansy w Polsce, akurat w Polsce, na błyskawiczne przejście przez epidemię? Taka była. Była od lutego 2020 – szansa przy pomocy anulowania postawy wyczekiwania (od II 2020 do 27 XII 2020) na cud szczeRNA, szansa przy pomocy amantadyny (dr Bodnar) i przy pomocy metod wskazanych przez dr Judy Mikovits, Halata, M. D. Majewską, Czerniaka, Jaśkowskiego i stu innych, a w tym i w katalogu [jerzyzieba.com](http://jerzyzieba.com). Przy bardzo niewielkiej liczbie śmierci, jak wynika z protokołu Włodzimierza Bodnara. Ten wirus nie ma zbyt długiego czasu bezobjawowej inkubacji, ani czasu zaraźliwości, a dowodem jest Przemysł. Z powodu różnych błędów w zarządzaniu w Przemysłu przed II 2020, w latach 2015 – 2019 śmiertelność była o ok. 20 % wyższa niż w całym dużym regionie Podkarpackim. Odkąd mieszkańcy ruszyli do dr-a Bodnara, to ta śmiertelność jest o ok. 30 procent mniejsza niż w całym regionie. Czyli się zmniejszyła o ok. 50 %. Gdyby było tam ze czterech Bodnarów, takich Judymów, którzy człowieka traktują trochę inaczej niż Dominikanie, to SARS-COV-2 byłby wspomnieniem, ewenementem. Czy wirus wykształcił doskonały model emisji? – Nie, przeciwnie tak tylko postanowiono. No nonsens mówić, że był za szybki w działaniu, dlatego rozniósł się po całym świecie – rozniósł się z powodów błędnego zarządzania pandemią, a raczej postanowienia nieleczenia chorych, odwrotnie niż to robił od początku dr Bodnar lecząc Przemysła. Pandemia powstała na skutek zablokowania leczenia licznymi metodami z katalogu astronomicznego [jerzyzieba.com](http://jerzyzieba.com). Pogląd, że „niestety wirus nie był zanadto śmiertelny i dlatego się rozprzestrzenił” jest wadliwy. Doświadczenia w Szwecji, Anglii itp. nie są miarodajne z powodu tradycyjnych kultur eugenicznych i nie ma co wskazywać, że się tam „nie udało osiągnąć odporności stadnej”<sup>6</sup> w wystarczająco krótkim czasie” – to jest błędne stanowisko fatalistyczne. Wszystko mogło wyglądać inaczej tak w 1. Zakonie jak w 2. pandemii od lutego 2020, którą nazywają *plandemią*, czyli pandemią zaplanowaną na wyżynach prawicy, tzn. rządów własności kapitału, a wszyscy prezydenci, premierzy, dyrektorzy, naukowcy byłiby tylko marionetkami, czyli w kategoriach chrześcijańskich wymagaliby weryfikacji, nazywanej też lustracją.

---

6 Używam wadliwego języka, ponieważ nie mogę każdego słowa modelować (wyjaśniać) od początku, bo wtedy nic bym nie zdołała tu wyjaśnić, zrealizować.

Błędne są te narzekania z Pacanowa, że skoro wirus szybko mutuje uniemożliwiając osiągnięcie odporności stadnej<sup>7</sup> na wiele lat czy choćby sezonów, to potrzebne są i będą cały czas szczepienia, prawdopodobnie co pół roku, ponieważ choroba jest uleczalna, a szczeRNA może powodować wzrost śmiertelności w całym spektrum nowych nie znanych chorób. Błędny jest powszechny w III 2021 pogląd, że izolowanie starszych osób nikomu się nie udało, skoro Szwecja poniosła tu klęskę, o czym świadczy masowe umieranie w DPS-ach, ponieważ Szwecja jest krajem o wielkich tradycjach eugenicznych. Także błędne jest zdanie, że dzięki wprowadzonym lockdownom udało się w Polsce nie zablokować służby zdrowia, bo to uratowało część ludzi, którzy dzięki temu (lockdownów) nie zachorowali i nie musieli iść do szpitala. Trzeba było od lutego 2020 sfinansować leczenie tanimi lekami, jak amantadyną, wit. C, DMSO, Zn, Se, S, perhydrolem (i stoma innymi sposobami z katalogu jerzy.zieba.com; bez maseczek, a nawet respiratorów), a nie opowiadać, że to pandemia, że tylko Zachód może nas uratować swoimi szczepionkami.

Wbrew temu, co wmawiają nam media (TVP, TVN), mogliśmy sobie poradzić z tą epidemią inaczej, lepiej – mogliśmy rozdáwać za darmo dostęp do lekarzy, zwłaszcza zamknięcie przychodni było błędem, ba! – przecież od lutego 2020 wirusa w gabinetach prywatnych nie było i za pieniądze przyjmowali. Błędny jest pogląd, że wszyscy tak samo mają po roku, w lutym 2020, bo przy zachowaniu wszystkich swobód obywatelskich i wolności tak być musiało. Jest właśnie odwrotnie, właśnie przy zachowaniu demokracji i wolności należało zapewnić dostęp do lekarzy sprzed r. 1989, zamiast zamykać granicę w taki sposób, który musiał doprowadzić do rozsiewania patogenu. Najpierw sprowadzano tysiącami polskich emigrantów z Zachodu, na granicach nie było kwarantanny.

Oto rzekomy dowód całej historii WHO: Enzymy tną cząsteczki kwasu nukleinowego w określonych miejscach i zawsze o tej samej długości. „Naukowcy” widzą wiele fragmentów DNA lub RNA, które są takie same i wtedy mówią: te elementy są takie same, bo pochodzą od wirusa. To nie jest – dodają – pocięty genom od człowieka, bo fragmenty byłyby inne. Wirus się samopowielia i stąd tyle fragmentów. Tymczasem mamy setki źródeł – cząsteczki wirusopodobne, cząsteczki podobne do retrowirusów, endogenne retrowirusy, egzosomy, cząsteczki zewnątrzkomórkowe, cząsteczki mitochondrialne DNA i in. Rozumowanie naukowców jest błędne, ale jest wymuszone przez błędne założenia w samym zarządzaniu nauką, przez system awansowania. – Oni chcą opublikować artykuł, za którego opublikowanie płaci firma, czyli na koszt podatnika i mieć za niego punkty. W ten sposób powstaje gigantyczne wszechoszustwo.

A jakie punkty zebrali Dominikanie? – A to dopiero problem do rozwiązania.<sup>8</sup>

#### **4) Na czym polega zagadnienie samoregulacji. O potrzebie kontroli przez teorię**

---

7 Odporność stadna, wyszczepianie itd. – państwa zachodnie, zwłaszcza Anglia, narzuciły błędny język. Powstał język fatalistyczny, opisywania zjawisk społecznych, w kategoriach odporności i wyszczepiania rogaczyny. Ma on swoje podstawy w protestanckiej konkretyzycznej metafizyce stosunków społecznych. W latach 2013-2015, 98.3 % młodych ludzi twierdziło, że słowo konkretyzm nie istnieje i nigdy o takim nie słyszało. 1.7 % to był ewidentny błąd pomiaru, ponieważ zapytani nie umieli niczego powiedzieć o tym słowie.

8 Jeżeli można wyleczyć Covid 19 w 2 dni u dr-a Bodnara, to w jaki sposób mogła od lutego 2020 trwać cała maskarada maseczek, histeria oczekiwania na szczeRNA, gorączka blokowania przychodni i cała panika, pasja blokowania produkcji, życia, nauki – zamiast przystąpienia do leczenia od lutego 2020 wg wskazań prof. M.D. Majewskiej, dr Mikovits, wg całego katalogu metod jerzyzieba.com? Dlaczego w rejonie Bodnara śmierć jest rzadsza o 40 % w stosunku do oczekiwanej? [Można wyleczyć Covid 19 w 48 godzin | Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej OPTIMA w Przemysłu \(przychodnia-przemysl.pl\)](#)

Ludzie znali o. Pawła M. z jego kazań w kościele i wypowiadają się o nim jako o dobrodziejowi, bo dawcy nadziei, o znakomitym kaznodziei. – Nieustannie pojawia się problem, czy istnieje odpowiedzialność zbiorowa, nie tylko indywidualna?

Ale też odpowiedzialność za szczepienia (preparat brytyjsko-szwedzkiego producenta AstraZeneca), kto namawia, kto przyjmuje propagandę, nie czyta, nie waży. – I tak np. w Niemczech nagle AstraZeneca ma być (III 2021) wstrzykiwana tylko powyżej 60. roku życia<sup>9</sup>, ponieważ przerażające skutki uboczne – wbrew twierdzeniom premiera – były częściej notowane poniżej 60. r.ż. (wobec tego „odpowiedzialnie” uznano, że można narażać starszych ludzi).<sup>10</sup>

Dominikanie nie mogą się kierować dziś w ocenie tylko tym, że brak pobłażliwości jest działaniem prewencyjnym i winę ponosi sam o. M. Zięba, być może głęboko zraniony i źle ułożony. – Prostota, zresztą typowa dla ludzi w dzieciństwie zbuntowanych w rodzinie<sup>11</sup>, nie może być jedyną podstawą myślenia Dominikanów, chodzi o odpowiedzialność zbiorową<sup>12</sup>, pomimo hierarchiczności, która panuje w Zakonie. – Chodzi tu o kontrolę-przez-teorię, wtedy od ręki by wyszły skłonności o. P.M., zapewne antycypowano by możliwe zarzuty wobec zakonnika, na którym ciążyą poważne już aktualne zarzuty, ponieważ psychopatyczny przestępca zwykle nie nawiązuje w obszarze kontroli, teorii żadnego kontaktu. Odnosi zaś sukcesy na niwie uwielbienia przez młode kobiety. Nie jest to jeszcze jakiś dowód, wyrocznia, że tak jest jak było, to tylko wskaźnik.

Nie da się tego pojąć, bez przykładu z pandemią. Co innego, gdyby gwałcielem był marynarzem, zwykłym inżynierem, dopuszczającym się podobnych czynów na młodych kobietach, ale duchowny ...<sup>13</sup>

Z materiału, który należy przeanalizować na stronie „Więzi” są dwie grupy kobiet:

- 1) Jedne kobiety to pole semantyczne {ukarać, prowincjał, o. Zięba itd.}. Tu wystarczy chyba zwykły codzienny język, taki jaki się stosuje w sklepie. Nie oznacza to, że ten język jest rozstrzygający. Przeciwnie, ten prosty język wytworzy ścierające się segmenty, nurty w ocenie i środkach zaradczych.
- 2) Ale druga grupa wskazuje na trudną do wyrażenia w języku segmentacyjnym całość, której nie podejmuję się tu określić; mniej wyrażalną w języku kroniki policyjnej.

W języku konkretystycznym, wieloletnie pomniejszania wagi przestępstwa przez kobiety świadczy o drugiej stronie duszy ludzkiej, o jakimś kobiecym mizoginizmie, czy jak to lepiej tam nazwać,

---

9 Premier nie zaproponował przerwania szczepień tym preparatem i nie bierze odpowiedzialności za to, że 80 % internautów żąda wycofania tej szczepionki. Nie ma związku ze szczepieniem preparatem AstraZeneca śmierć studenta medycyny; Anthony, na nic nie chorował, w doskonałym zdrowiu, ale zaraz zmarł.

[www.planeta.pl/Wiadomosci/Swiat/AstraZeneca-i-smierc-studenta.-Zmarl-10-dni-po-szczepieniu-24-03-2021](http://www.planeta.pl/Wiadomosci/Swiat/AstraZeneca-i-smierc-studenta.-Zmarl-10-dni-po-szczepieniu-24-03-2021)

10 [www.planeta.pl/Wiadomosci/Swiat/AstraZeneca-WSTRZYMANA.-Wiecej-szczepien-nie-bedzie-31-03-2021](http://www.planeta.pl/Wiadomosci/Swiat/AstraZeneca-WSTRZYMANA.-Wiecej-szczepien-nie-bedzie-31-03-2021); były sygnały, rady porady, aby szczepionki odesłać.

11 Mogą oni uważać, że system segmentacyjny, k-PIT-izm, jest bliski Kościołowi, skoro tak rzecz opisywał o. M. Zięba. Już w katolickim zadośćuczynianiu jest ciągłość, a nie segmentacyjność. W l. 90., Polska poniosła nieprawdopodobne straty, w postaci armii bezrobotnych w depresji lub desperacji (rozbitcie rodzin), a więc i samobójców, nagle pandemii chorób psychicznych, załamań, emigracji wewnętrznej.

12 Tak jak profesorowie są zbiorowo odpowiedzialni za zarzucenie leczenia od lutego 2020. Ujawnia to artykuł: Patrick C. Y. Woo and others. Characterisation and Complete Genome Sequence of a Novel Coronavirus, Coronavirus HKU1, from Patients with Pneumonia. Journal of Virology, 79, 2, January 2005: „Pomimo szeroko zakrojonych badań na pacjentach z infekcjami dróg oddechowych, u znacznej części pacjentów nie zidentyfikowano żadnej przyczyny mikrobiologicznej. RNA jest ekstrahowane z nieoczyszczonych kultur”. Stosowano PCR z genami koronawirusów. Wirusa narysowały programy komputerowe. ręcznie zmontowane elementy.

13 Uważa się, że nie złapano Kuby Rozpruwacza, ponieważ był nim członek Windsorów i rodzina o to umiejętnie zadbała. Zresztą każdy policjant wolałby dowody zatrzeć, wyrzucić.

pomniejszaniu znaczenia czynu przez członkinie owych dziwnych systemów lożowania, o niechęci do zrozumienia:

- a) tzw. (rzekomo) patriarchalnej (w istocie prędzej matriarchalnej, niż patriarchalnej) teorii Wojtyły o czynie, w wypowiedziach widoczna jest indolencja w obszarze „Osoba i czyn”,
- b) skłonności do specyficznego lożownictwa sekciarskiego;
- c) grzechów systemowych XXI wieku, jakiegoś epikureizmu;
- d) zarządzania ubranego w jakąś odgórność, centralę, w hierarchię pseudo-religijną, pseudo-kulturową (chyba nie można już odrywać kultu – czy jak to, co się tam działo, w ogóle nazwać? – od kultury).
- e) Widoczny jest u uczestniczek jakiś dziwny kult (skłonność, potrzeba, akceptacja) ofiarstwa i przemocy i uległości wobec dosłownie *nie wiadomo czego* (potrzebny byłby nowy język). – Wobec władzy o. P.M., jego tężyzny?, czy jakiejś tam siły przyciągania, ale czego? – nawet nie wiemy jak to nazwać. To wszystko wymaga ofiarnej pracy psychologicznej, nowatorskiej, pionierskiej zespołu ludzi skłonnych pracować dzień i noc nad sobą, aby to wyrazić.

### **5) Autystyczna apodyktyczność, autystyczna agresja, wybuchy gniewu, niekorzystne rozporządzanie mieniem, językowe paraliżowanie. Paulina Guzik: „Kościelnych wzorców nie było”**

Można powiedzieć, pora na wojtyłowski świadomy Kościół, z przywróceniem należnej pozycji popiełuszkizmowi. Uczestniczki miały zwykły obowiązek zawiadamiać (sygnalizować, informować) o przestępstwie, a tu po latach, dopiero 6 III 2021, o. Paweł M. zostaje „ściągnięty” z klasztoru krakowskiego do Warszawy na ul. Freta, jak podaje Paulina Guzik.

Nie jest żadną wadą, że zdaniem Pauliny Guzik „Kościelnych wzorców postępowania w takich sytuacjach [gwałtów na uczestniczkach łóż, sekt] nie było”, a tymczasem wobec studentek zakonnik stosował gwałty, autystyczną apodyktyczność, autystyczną agresję (zwłaszcza słowną, nie tylko np. pobicia, wybuchy gniewu), niekorzystne rozporządzanie mieniem studentek, językowe paraliżowanie – wszystko starannie zacierane przez o. Macieja Ziębę, co jest oczywistym przestępstwem.<sup>14</sup> – Trzeba by wszystko pojęciowo tworzyć od nowa, a to wymaga cierpliwego czytania, zastanawiania się, tego twórczego einsteinowskiego „dziwienia się”, które można by przetłumaczyć jako namilczanie się.

Dominikanin P. M. okazał się apodyktykiem, a to jest przecież cecha widoczna od razu; skoro nie miał zaufania do wiernych i litości dla pobitych studentek, to musiało to być antycypowane przez niejedną uczestniczkę czy uczestnika. Nie wiemy jakie czynniki – wewnętrzne (jednostkowe i zakonne) i zewnętrzne – spowodowały brak odpowiedzialności biskupa, prowincjała Dominikanów, przeora wrocławskich dominikanów, dlaczego nie zauważył sygnałów, niewątpliwie wystarczająco wyczerpujących zgłoszeń, znaczenia obecności uczestniczek w specyficznej (dziwacznej) loży i jakim sposobem przeor potem awansuje na kustosza sanktuarium w Gidlach, na stanowisko Referenta Sióstr Zakonnych (o. Andrzej Konopka, OP) i dlaczego Pani Paulina w sposób delikatny, a czasami czuły, mierzy się z tematem o. P.M. i uczestniczek, które nie składają zawiadomienia do prokuratury w sprawach oczywistych, a nie w sprawach jakichś naukowych, metafizycznych czy choćby pojęciowo zawiłych.

Nie ma właściwej białej, czy szarej, księgi podobnych zachowań. Do czego mają prowadzić praktyki pobożnościowe, czuwania, nocne adoracje (np. w kościele na Sudeckiej). Czemu w istocie mają służyć, jakiej, chyba nie patologicznej, ale awojtyłowskiej apopiełuszkowej pobożności? Czy

---

<sup>14</sup> Takie zacieranie jest typowe dla małżeństw kierowanych przez Panią Dulską, ponieważ nie ma świadków, ale w Kościele, a nawet w kościele były czynniki zewnętrzne.

chorym relacjom pomiędzy duszpasterzami a „liderami” specyficznej loży, sekciarstwa (grupowości?). Do takiego głębokiego zniewolenia doszła psychiatryczka wrocławska, do osobliwego samo-zmanipulowania się, gdy w osobie ks. Michalca znalazła bóstwo, bez żadnego zastanowienia. Jeżeli o. P.M. zniewolił seksualnie siostrę zakonną to w grę wchodzi jakaś ukrywana w Zakonie domena (obszar, wiedza?) psychiatryczna, świadcząca nie tylko o tym, jak człowiekiem można manipulować, ile o mózgu gadzim i potencjale ludzkim (potencjał ludzki jest tym mózgiem anty-gadzim). Wszak spotkania modlitewne nie powinny służyć spółkowaniu. Chmura materii ciemnej opadła na Zakon. – Trudno byłoby wymyślić większe SF, bardziej dosadne herezje, jak te wszystkie elementy przez redaktorkę (dziennikarkę) ukazane.

Ale gdzie napotykamy większe SF? Czy nie w zaleceniu zamknięcia – od lutego 2020 – przychodni przed chorymi, odmowie leczenia amantadyną, w represjach wobec leczenia homeopatycznego i innego niż osławiony wadliwy drogi remdesivir, w tym witaminą C, perhydrolem, DMSO, wit. D3 i setką innych sposobów. Trzeba by porównać korzyści z wadliwego leczenia, z wprowadzenia systemu pandemii. Po co objęto zakazem sto metod leczenia chorych i zatrzaśnięto przed nimi drzwi do lekarzy – porównajcie to z przemówieniami JPPII na temat chorych, opieki nad chorymi, na temat leczenia, lekarzy i całej służby zdrowia.

Okazuje się, że wszystkie naukowe procesy wykazania istnienia wirusa są obarczone błędami – por. [https://www.ncbi.nlm.nih.gov/.../41598\\_2017\\_Article\\_8392.pdf](https://www.ncbi.nlm.nih.gov/.../41598_2017_Article_8392.pdf). Wykazano, że nawet stosowane w laboratoriach antybiotyki generują błędy we wnioskach – zauważa dr Barbara McClintock podczas jej wykładu noblowskiego (1983), por. na stronie <https://www.nobelprize.org/.../06/mcclintock-lecture.pdf>.

## **6) Mężczyźni – adepci o. PM – szli do zakonu; o. PM: „Trzeba oddać Izaaka”<sup>15</sup>**

Jakim cudem psychika jest tak mocno podatna na zniewolenia w aż takim stopniu na religijnej wyspie duszpasterstwa akademickiego, racjonalnego, metodologicznego, wiedzologicznego? Jaki popełniono błąd? A może duszpasterstwa nieakademickiego? – Może tak. W istocie duszpasterstwa anty-akademickiego, anty-filozoficznego, anty-metodologicznego, anty-humanistycznego; jakim sposobem kobiety nocowały zamiast zgłosić gwałty w pełni poczytalności, a najmniej już w tym chodzi o wskazane ekscesy klasy znanego markiza, którym się okazał o. P.M., i czy postawa o. Zięby i o. Kozackiego wynikała z tego, że podwładny (o. P.M.) zmanipulował przełożonych? Może tak było – to osobny temat; i który z nich byłby niewierzący, bo chyba nie było biskupów niewierzących – zależnie od tego sprawa wygląda tak a nie inaczej; i jak oni „widzieli sobie” to, co w języku zwykłym nazywamy Przeogromnym Cierpieniem kobiet z powodu Dominikanów. Co oni wyizolowali?

---

15 Po ujawnieniu tych tajemnic na stronie „Więzi” (III 2021), będą zapewne wystąpienia.